

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W okropności mieszkaniowej	1,75 zł.
W odnośności mieszkaniowej	1,85 zł.
W agencjach mieszkaniowej	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnośnością	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych uł. wyśosa, przeszkod w dostawie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśma, a abonanci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Kodexu i Administracji Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Posztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.

Miejscu Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. pocz. 33

Chojnice, piątek 24 lipca 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-iej od wiersza piąty lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tektur wiersz 3-iej 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innymi krajów płatne tylko w walucie tychże. Za t. cminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

* Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9. przed poł.

Skrzyński w Ameryce i korzyści z jego pobytu.

Gazety europejskie i amerykańskie pełne są szczegółów o przyjęciu, jakiego minister spraw zagranicznych Skrzyński doznał w Ameryce. Rozpisują się skwapliwie o przyjęciu u Prezydenta Ameryki, u ministra spraw zagranicznych, u innych dostojników, piszą o stopniu honorów, z jakimi p. Skrzyńskiego przyjmowano, o gatunku obiadów, jakimi go podejmowano i liczbie uczestników, które pomagały te obiady zjadać. Z wszystkiego tego urabiają gazety zapartywanie co do stopnia przyjęcia p. Skrzyńskiego i wróżą z niego większe albo mniejsze znaczenie dla Polski.

O tej podróży p. Skrzyńskiego godzi się napisać kilka słów więcej, ponieważ może mieć ona dla Polski wielkie znaczenie polityczne zależnie od tego, jak tam p. Skrzyński Polskę zaprezentuje. Jak dotąd, niema się co na p. Skrzyńskiego skarżyć. Wcale po majsterku zabrał się do dzieła. Zgromadził nasamprzód około siebie setki dziennikarzy amerykańskich, zastępujących aż 2500 dzienników i przedstawił im Polskę jako kraj spokojny, dorabiający się uczciwie, zadowolony z tego, co posiada i nie pragnący niczego więcej nad zgodę ze sąsiadami i na utrzymywanie z tymi sąsiadami najlepszych stosunków. Ta mowa „dobrze z obita”. Dziennikarze zaczęli zaraz szeroko rozpisywać się o miłym i zdolnym ministrze, zaczęli ubiegać się o jego portret, zaczęli rozpisywać się o Polsce, o jej przeszłości, o czasach jej niewoli i ucisku i o wielkiej roli, jaką Polska może w przyszłości odegrać jako państwo uporządkowane, spokojne, bogate i do rabiające się. Rozpisują się o tem przyjęciu gazety wszystkich krajów i robią Polsce przywoitą reklamę, a Niemcy prawie nic nie piszą; bo dobrze pisać nie chcą, a źle pisać im nie wypada, boć zaraz wyszły by szydła z miecha, jak oni są w obec Polski usposobieni.

Pan minister Skrzyński będzie wygłaszał mowy o Polsce na uniwersytecie, który go w tym celu umyślnie zaprosił. Otóż pokazuje się, jak to ze skromnego zaproszenia na wygłoszenie kilku mów można skorzystać i zrobić z tego wielką sprawę państwową z korzyścią dla Polski. Niemieckim gazetom strasznie się ta wizyta naszego ministra w Ameryce nie podoba, a że źle o niej pisać im nie wypada, więc z przekąsem pomrukują, że Polsce potrzeba do larów i posłała po nie p. Skrzyńskiego, ażeby się Amerykanom umiał naleźć przychlebić.

Czy niemieckie gazety dobrze prorokują, nie wiemy. Być może, że dolary się znajdują, skoro się już raz znalazły, ale nieprawdą jest, jakoby taki zamiar był u ministra Skrzyńskiego. Poprostu niepodobna się niemieckim gazetom, że p. Skrzyński został dobrze przyjęty, że był honorowany przez Prezydenta Ameryki i przez najpierwszych amerykańskich ministrów. Wielkie bowiem pytanie, jakby tam w Ameryce przyjmowali Hindenburga albo kanclerza któregośkolwiek. Jeżeli by go gorzej nie przyjęli, to lepiej w każdym razie nie. O tem Niemcy dobrze wiedzą i to ich gryzie. Chcieliby Polskę poniżyć i na każdym kroku kładą jej kamienie pod nogi, ażeby ją przedstawiać za kraj kłótlawy, prześladowany, niegospodarny, niepewny, stojący przed rewolucjami, a tu jakby im na złość przyjmują naszego ministra w największym mocarstwie z największym szacunkiem, ażeby tem samem okazać honor Polsce.

W tem właśnie leży wielkie znaczenie wizyty naszego ministra w Ameryce. Moralne znaczenie Polski wskutek przyjęcia, jakiego nasz minister w Ameryce doznał, jest wielkie, i umocni zaufanie świata do Polski a jej samej da mocniejszy grunt pod nogami.

A zatem z tej wizyty naszego ministra w Ameryce możemy być zadowoleni. Korzyści z niej dla kraju naszego są znaczne i rychlej czy później dadzą się odczuć.

Gdańsk na drodze zwrotnej.

Centrum, liberalowie i socjaliści postanowili objąć rząd w Gdańsku w śpadku po wszechniemcach. Sprawa rozstrzygnięta się w poniedziałek uchwałą socjali-

stów, którzy postanowili do nowego rządu wstąpić. W rezolucji swej podnieśli, że polityka wszechniemców doprowadziła Gdańsk prawie do zagłady. W zagranicznej polityce domagają się socjaliści pokojowych stosunków z Polską. Dalej potępiają stanowczo wszelką politykę, która zagraża samodzielności Gdańska. Głównym celem nowego rządu mają być pokojowe stosunki z Polską. Liczba urzędników ma być ograniczoną w celu zaprowadzenia oszczędności.

Liberałowie odgrywać pragną w nowym rządzie rozstrzygającą partję i wysuwają na Prezydenta Senatu p. Jevelowskiego. Zydom w Gdańsku będzie przy tych rządach dobrze, ponieważ pan Jevelowski jest Żydem.

Co piszą o ks. Biskupie chełmińskim?

„Dziennik Bydgoski” zamieszcza artykuł, w którym pisarz domaga się ustąpienia ks. Biskupa Rosentretera. Przypomina rozmaite szczegóły z pracy germanizatorskiej ks. Biskupa. Nasamprzód napisano, że sama kapituła chełmińska ks. Biskupa Rosentretera na Biskupa nie chciała i wcale go na liście kandydatów nie postawiła. Dopiero pod wpływem rządu pruskiego i wskutek niezgodności kapituły został wybrany. Polacy czuli się po macoszemu traktowani a petycje o poprawę złego nie skutkowały, tak że w końcu mówiono, że w pałacu biskupim pali się petycjami polskimi w piecu.

Procesy wskutek germanizatorskiej polityki księży niemieckich sypały się za rządów ks. Biskupa jak z rogu obfitości. Sady pruskie skazywały zaś gazety polskie na niemożliwie wysokie kary, by je zniszczyć.

Gospodarka materialna jest marna, co się odbija na klerkach, którzy skutkiem tego muszą płacić drogo. Księża obarczani są ogromnymi podatkami na seminarjum duchowne, na które rząd by nie skąpił dotatków, gdyby tam było więcej ducha polskiego.

Pisarz przypomina dalej to, co 6 lat temu pisała „Gazeta Gdańska” pod nagłówkiem: „Co Biskup na to?” Sam kanonik Schröter, a więc nie Polak, lecz Niemiec, członek ówczesnej kapituły pelplińskiej powiedział, że to, co polskie gazety o ks. Biskupie piszą, jest wszystko prawdą. A gazety zarzucały ks. Biskupowi, że jest sprawcą, czy współsprawcą donosu, jaki do Rzymu wysłał niemieccy księży z ks. Scharmerem na czele na ks. Biskupa Rednera, gdy tenże zaprowadził dla licznych Polaków polskie kazania w Gdańsku. Spodziewano się, że po tych i innych cierpkich zarzutach ustąpi ks. Biskup. Ale gdzie tam! Sam się wyrzcił do księdza Polaka, chcącego objąć niemiecką parafję, że jako Polak nie może być duszpasterzem niemieckich owieczek, gdyż proboszcz musi z parafją „mitfühlen”. Ale sam Biskup Niemiec woli nadal zarządzać polską diecezją, z którą niema należytego uczucia.

Wzywa zatem pisarz miarodajne czynniki, ażeby starały się o ustąpienie ks. Biskupa. Jest ks. Biskup zresztą starcem 87 letnim, a w dodatku niema szczęśliwej ręki w dobieraniu sobie doradców.

Niemcy robią rząd polski odpowiedzialnym.

Najświeższa wiadomość głosi, że rząd niemiecki złożył na ręce przewodniczącego gdańskiego sądu rozjemczego żądania odszkodowań za wypadek kolejowy pod Starogardem. Rząd niemiecki dowodzi, że tor tranzytowy pomiędzy Tczewem a Malborkiem nie znajdował się w należytym stanie. Dowodem tego ma być przedewszystkiem zły stan filarów mostu kolejowego pod Tczewem, w których zauważono zarysowania. To byłoby przyczyną, świadczące o tem, że władze polskie nie doglądają należycie bezpieczeństwa podróży. Rząd niemiecki czyni zatem rząd polski odpowiedzialnym za następstwa wypadku w myśl ustawy z dnia 7 czerwca 1871 roku.

Jak zapatrują się Francuzi na odpowiedź niemiecką?

Odpowiedź niemiecka na warunki francuskie co do zawarcia umowy o wzajemne zabezpieczenie sobie granic na zachodzie nie jest jeszcze znana. Ale

przyczyny odpowiedzi niemieckiej mają być następujące. Rząd niemiecki niema zamiaru zawrzeć rzetelnej umowy z Francją. Obecna odpowiedź ma być tylko płaszczykiem, ażeby udawać, że Niemcy mają jak najbardziej pojednawcze zamiary i ażeby przedłużyć układy w tym zamiarze, ażeby czas dla nich pracował. Zamiarem ich jest, ażeby osłabić wpływy Francji wśród sojuszników i doprowadzić powoli do konferencji, na którejby mocna przeprowadzić uchwałę, że Liga Narodów jest najwyższą władzą we wszelkich sprawach.

Niemcy godząc się na takie wpływy Ligi, mieliby Anglię za sobą i wówczas przy pomocy Anglii mieliby w Lidze Narodów ogromne znaczenie. Liga Narodów jako najwyższa władza rozstrzygałaby w porządkowaniu zatargów granicznych, na czym Niemcy najlepiej by wyszły kosztem Polski. Francja musiałaby oddawać wszelkie spory Lidze Narodów.

Gazety francuskie potwierdzają chytrą politykę niemiecką. Polityk Sauerwein pisze w gazecie „Matin”, że Niemcy zamierzają w najbliższych miesiącach dążyć do tego, ażeby ułatwić sobie w przyszłej umowie o zabezpieczeniu granic jak najrychlejsze odebranie Nadrenji i ażeby przez wstąpienie do Ligi Narodów przygotować sobie dobry grunt pod naruszenie granic polskich. Niemcy chcą zatem obezwładnić wpływy Francji na korzyść Ligi, ażeby Liga mogła następnie zakazać Francji pójść Polsce z wojskami na pomoc w razie, gdyby Liga uznała za stosowne rozkazać Polsce oddać część Pomorza.

Jest nawet mowa o tem, ażeby przy pomocy Ligi Narodów zmusić Francję i Polskę do rozbrojenia się.

Widać, że Niemcy są w tajnym porozumieniu z Anglią. Nie udało się rządowi angielskiemu zmusić Francji do zawarcia ugody z Niemcami kosztem Polski, próbuje zatem Anglia dojść do celu inną drogą. Ale jak się wykazuje, Francja przewiduje tę grę i zawczasu się gotuje do jej paraliżowania.

Sprawy polityczne.

Położenie w Chinach się wyjaśnia?

W czwartek odbyła się w Londynie na zaproszenie ministra Chamberlaina narada ze współdziałaniem ambasadorów Ameryki, Francji i Japonji. Postanowiono utworzyć komitet, złożony z prawników, który ma zbadać przyczyny buntów w Szangaju, które groziły rewolucją w całych Chinach. Rząd chiński i konsulaty europejskie przyjęły to postanowienie z zywem zadowoleniem. Jest zatem nadzieja, że będzie ono początkiem załagodzenia sporu.

Sprawy polskie.

Puścili znowu kaczkę w świat.

Niemiecka „Deutsche Allgemeine Zeitung” zamieściła wiadomość, że rząd polski tworzy dywizję polską, ażeby ją wysłać w pomoc rządowi francuskiemu na front marokański. Utworzenie tej dywizji napotyka jednakowoż rzekomo na trudności, ponieważ lud kaszubski niechętnie stawia ochotnika. Wiadomość o tworzeniu tej dywizji jest nieprawdziwą, a wymyślił ją sobie z palca Niemcy, ażeby przedstawiać w złem świetle państwo polskie.

Ojciec św. błogosławi flotę polską.

Wspominaliśmy, że Ojciec św. przyjął w poniedziałek na osobnym posłuchaniu załogę statku „Lwów” i pobłogosławił sztandar oraz całą polską flotę. Obecnie podają gazety bliższe szczegóły tej uroczystości. Marynarze w liczbie 30 tu, przybyli specjalnie z Genui, udali się do Watykanu ze sztandarem, który Papież pobłogosławił wygłaszając przytem następujące przemówienie: „Witam Was — mówił Ojciec św. — szczególnie serdecznie za myśl przybycia tu do mnie. Błogosławię was i waszych kolegów, którzy pozostali na statku, nie mogąc z powodów służbowych przybyć z wami. Błogosławię również całą flocie handlowej polskiej, której życzę rozwoju i rozkwitu dla dobra waszej Ojczyzny i dla pokoju. Spełniajcie wasze obowiązki w pracy dla swej Ojczyzny.

Przemówienie to przetłumaczył arcybiskup Cieplak, do którego zwrócił się o to Papież. Kiedy arcybiskup Cieplak skończył tłumaczenie, Papież z uśmiechem

skinał ręką, mówiąc po polsku „bardzo dobrze”. Następnie Ojciec święty wypyttywał się komendanta Stan Kiewiczza, ile wogóle statków handlowych posiada Polska oraz o szczegóły podróży statku „Lwów”. Przed odejściem raz jeszcze Papież zwrócił się do marynarzy z krótkim przemówieniem.

Podczas audjencji obecni byli zastępca ambasady polskiej minister Perłowski, Arcybiskup Cieplak, Biskup Sapieha, oraz artysta malarz Józef Mehoffer i przedstawiciele prasy polskiej.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 23 lipca 1925 r.

Dziś: Apolinarego b. m.
Słońca wschód 4.7 zachód 8.4.
Księżycy wschód 6.32 zachód 9.24

Jutro: Krystyny p. m.
Słońca wschód 4.8 zachód 8.3.
Księżycy wschód 8.38 zachód 9.47

— **Czyby tajne porozumiewanie się?** W ostatnim czasie przychwycono za nielegalne przekroczenie granicy do Niemiec w odcinku pow. chojnickiego dużo osób, częściowo nawet z zamożnych warstw. Zadziwiającym objawem jest, iż u nich wszystkich wyrobiło się mniemanie jakoby na odcinku chojnickim najłatwiej granicę można było przekroczyć. Ostatnio np. przychwycono uciekinierów 1 z Łodzi, 3 z Poznania, 1 z Bydgoszczy i 1 z Tczewa. Jak widzimy przybyli oni tu koleją z tych odległych stron, gdzie nawet jak w trzech ostatnich miastach bliżej jest do granicy, jak w powiecie naszym. Co ich skłoniło uciekać akurat na odcinku naszego powiatu, oto właśnie tajemnica, którą wyjaśnić należy powołanym do tego czynnikiem. Bliższe jest przypuszczenie, iż między tymi wszystkimi uciekinierami istniało jakieś porozumienie i że dziś jeszcze wszyscy, którzy chcą czmychnąć na nielegalnej drodze do Niemiec wiedzą, iż najłatwiej tego, dokonają w naszym powiecie. Drugim szczegółem rzucającym się w oczy jest to, iż tych wszystkich wyłamywaczy przychwyli Niemcy po stronie niemieckiej i odstawili władzom. Niema to oznaczać, jakoby straż polskie mniej pilnie strzegły granicy, bowiem najczęściej Niemcy przychwycają uciekinierów przy rewizji po ciągów, gdyż wszyscy ci osobnicy są dość naiwni wśladać w Niemczech na najbliższej stacji granicznej na pociąg w nadzieję dostania się bez dalszych przeszkód w głąb Niemiec. Ilu to znowuż jest takich, których Niemcy nie odsyłają z powrotem, lecz w do brym może swym interesie raczej ułatwiają ucieczkę? Stosunki na naszej granicy należałoby koniecznie zbadać i zło, o ile takowe jest, usunąć.

— **Sploszony koń** pędził we wtorek wieczorem około godziny 8-mej w kierunku z placu Jerzego na ulicę Dworcową. Przy skręcie na placu Jerzego przewrócił się wóz i wyleciał z niego na bruk chłopiec, któremu na szczęście nic złego się nie stało. Od wozu zostało koło zdruzgotane. Konia przytrzymał.

— **Przytrzymano osobę** podejrzaną o kradzież oraz drugą osobę o sprzeniewierzenie. Ponadto zabłąkało się tu znów kilka młodych żydów w ilości pięciu, którym trzeba było się bliżej przywzrożyć. Nie posiadali oni odpowiednich dokumentów wzgl. nie byli pieniężnie odpowiednio zaopatrzeni. Mimo to puszczają się w zbyt daleką drogę. Istotnie ciekawa rzecz, tem bardziej, iż jest to już powtórny wypadek najazdu tego rodzaju grup żydowskich na nasze Chojnice. Każdy z nich przeważnie zamierza szukać pracy, — jakiego rodzaju jednak ta praca ma być, dotąd niewiadomo. Jest to znak, aby czuwać.

— **W sobotę** obchodzili tutejsza szkoła żeńska uroczyste zakończenie szkoły przed wakacjami, które potrwały do 31 sierpnia włącznie. Przed południem odbyło się specjalnie dla dziewcząt teje szkoły w kościele parafialnym nabożeństwo ze mszą św., które odprawił ks. Proboszcz. Na zakończenie wygłosił ks. Proboszcz do dzieci od stóp ołtarza stosowne okolicznościowe przemówienie, poczem dzieci rozeszły się do domów.

— **Przemysłnictwo tytoniu.** W środę po poł w pociągu z Kartuz udało się urzędnikowi skarbowemu przytrzymać i aresztować obłożyc walizkę i paczkę tytoniu. Właściciela przemycowego tytoniu jednakże nie można było odszukać, gdyż takowy widząc co się święci pozostawił swoją własność na łaskę losu i sam przeniósł się do innego wagonu.

— **Przed komisją** egzaminacyjną, składającą się z p. p. radcy Kuratorium pom. Makowskiego, inspektora szkolnego Grochowskiego i rektora Madeja złożyły w ub. piątek nauczycielki p. p. Chyłkowska i Hanusówna egzamin kwalifikacyjny nauczycielek szkół powszechnych.

— **Banda cyganów** W środę wieczorem pojawiła się banda cyganów w leśnictwie Zandkrug nad szosą Rytełską, gdzie się wygodnie zakwaterowali. Nie obyło się bez szkody, gdyż poczuli w lesie gospodarować po swojemu. W końcu musiała się zjawić policja i ich stamtąd usunąć.

— **Nieprzyjemne zajście.** W środę po południu zaszła dość ostra sprzeczka między dwiema osobami w plantach przy ulicy Mickiewicza. Jakiś człowiek pozwolił sobie poszturchać obce dziecko, choć ono nie miało „jeszcze należytego zrozumienia. Ojciec dziecka zwrócił na to uwagę karcicielowi swego dziecka w grzecznych słowach. Tenże jednak jakoś nie zrozumiał go, lecz uderzył na niego bardzo nie przyzwoitym tonem, których to wypowiedzianych słów nie przystoi tu opisywać. Bądź co bądź nie było to ładnie od odnośnej osoby w ten sposób odzywać się, gdyż zdradził przytem swe wychowanie. Wedle zasady istniejącego przysłowia: „Mądrzejszy ustępuje” odstąpił obrażony od napastnika, widząc z kim ma do czynienia. Strona zaczepna widocznie nie zdaje sobie sprawy na jakie nieprzyjemności mogłyby się z rącej tej narazić. Chyba nie istnieje u nas prawo pięściowe.

— **Świat się przewraca.** Niedawne są jeszcze czasy, kiedy pojawiły się pojazdy mechaniczne, tak zwane automobile. Sprawiło to swego czasu niemale podziwu. Z biegiem czasu przyzwyczajono się i do tych wynalazków, szczególnie iż kierowali nimi mężczyźni i zdawało się, iż oni tylko są powołani do tego rodzaju funkcji. Jednak w ostatnim czasie wybrały sobie zawód ten również kobiety; początkowo nie dawało się to we znaki oczom ogółu, jednak ostatnio widuje się szoferów płci pięknej coraz częściej. Widowano tu w Chojnicach szofera-kobietę w osobie pewnej obywatelki ziemskiej z pod Chojnic. W ostatnich dniach pojawiły się jednak i inne samochody, kierowane przez kobiety. Przyznać trzeba, iż okazywały one wielką wprawę.

— **Wybory do Rady miejskiej.** Obiegają pogłoski, że czołowymi kandydatami poszczególnych stronnictw przy nadchodzących wyborach do rady miejskiej będą: p. mecenas Kopiccki ze Związku Lud.-Narodowego, p. Kaletta od Chrześ. Demokracji i p. Gibas od Narod. Partji Rob.

Zamówienia

na

„Dziennik Pomorski”

na miesiąc sierpień

przyjmuje się we wszystkich Urzędach Poczтовых i w księgarni Dziennika Pomorskiego ul. Człuchowska nr. 13



każdego czasu.

Targ tygodniowy z dnia 22 lipca.

Zadano następujące ceny: masło 2.00—2.50 zł funt, jajka 1.80—1.90 zł. mendel, wleprzowina 1—1.20 zł, skopowina i cielęcina 75 gr. za funt, wołowina 60—80 gr., mięso siekane 1 zł, świeża słonina 1—1.20 zł, wędzona słonina 1.20—1.40 zł, łój 1 zł, żywe gęsi 7. zł. za sztukę, kury 2,00—2.50 sztuka, kiełbasa krwawa i wąrobiana 1.00—1.20 zł, mięsna 1.20 zł., płatki 30-50 gr funt, marenki — gr, okonie 60-70 gr, szczupaki 1,00 zł, miętusy — zł., liny 1,00 zł., węgorze 1.60 zł, indyki 8—10 zł. za sztukę, kaczk 3.50 zł. za sztukę, kartofle 3.90—4.00 zł ctr, żyto 17,00 zł ctr., owies 18,00 zł., groch — zł. za ctr., torf — zł. furka, drzewo 10 17 zł. furka, prosięta 30—45 zł. za parę, cebula 40 za litr, rabarbarum 20—gr funt, sałata 5 gr. główka, świeża marchew 25 gr. za pęczek. Cebula 20 gr. za pęczek. Agrest 30—40 gr. za ltr. Ogórki 50—1.50 zł za sztukę. Czeresnie 60—80 za ltr, kalarepa 35 gr za pęczek, strąki 15 gr za ltr, młode grzybki (kurki) 30—35 gr za ltr, jagody 30 gr. ltr, świeże kartofle 15 gr. ltr. Młodych kartofli było mało na targu, płacono za ctr. 6 zł. Również i masła było bardzo mało, dlatego i ceny były wyższe w stosunku do poprzedniego targu. Fasola 40 gr. za ltr. Gruszki 60 gr. za ltr.

Kronika prowincjonalna.

Borzyszkowo. Towarzystwa Powst. i Wojaków w odcinku byłego powiatu Człuchowskiego ukończyły w ubiegłym tygodniu swoje strzelania konkursowe, przy których większa część placówek popisała się na wet bardzo dobrze.

W Borzyszkowie odbyło się ostatnie takie strzelanie w dniu 13 lipca, któremu nadzorował instruktor z Pow. Kom. Uzupelnień, sierżant p. Narloch, metrykę strzel. prowadził druh Brzósowski nauczyciel, przytarczy pracowali dzuhowie: Kmiecniak, Jaskulski i Pawłowski. Królem strzelania konkursowego został przy osiągniętych 104 punktach drh. A. Jackowiak Str. Celny.

Następne przedniejsze miejsca zajęli następujący druhowie: II. A. Rekowski sołtys, 92 pkt., III. A. Trzebiatowski listonosz 88 pkt., IV. Konwiński Str. Celny 84 pkt., V. Makowski W. organista 76 pkt. Reszta członków z mniejszymi punktami niższe miejsca. Nagród wydano 2.

Na niedzielę dnia 9 sierpnia br. przygotowują Tow. Woj. w Borzyszkowie większe święto przysposobienia wojskowego, w którym prawdopodobnie wezmą udział wszystkie plac. Wojaków i pokrewne stowarzyszenia z całego odcinka byłego powiatu Człuchowskiego.

Pomiędzy różnymi zawodami mają się odbyć zawody strzel. o mistrzostwo odcinka byłego powiatu Człuchowskiego.

Celem przygotowania święta, odbędzie się w niedzielę dnia 26 lipca br. w Borzyszkowie zebranie wszystkich zarządów plac. Wojaków wspomnianego odcinka, na którym będzie obecny prezes honorowy ks. prob. Tychnowski, oraz 1 z członków zarządu okręgowego i instruktor z Pow. Komendy Uzup. Starogard. Obradom Szczęść Boże.

Brusy. Jak już donosiliśmy w zeszłym numerze naszego pisma, zakończył nagle żywot swój w rzece Brdzie zacny i powszechnie szanowany Ks. Jan Cysewski, profesor przy Gimnazjum w Starogardzie. Sp. Ks. prof. Cysewski był obecnie na wakacjach u swych rodziców w Brusach. Udał się do Męcikała z rodziną szwagra swego, p. Przewoskiego z Brus. Wybrali się do Męcikała celem urzędzenia małego polowania na kaczk, tak sobie dla rozrywki. Spokojnie siedząc na czołnie, dostał śp. Ks. prof. Cysewski ataku serca i wpadł do Brdy. Obok niego siedzący p. Pestka z Męcikała skoczył na ratunek lecz wyciągnął już martwego trupa na brzegi Brdy. Wszelkie starania o przywrócenie życia były bez skutku. Przywołano lekarza z Brus, który po pewnym czasie przybył, lecz tenże mógł jedynie śmierć stwierdzić, wkrótce nadeszła furmanka, która z wiołki zabrała do Brus. Wielkie tłumy ludzi oczekiwały na szosie przybycia zwłok zacnego kapłana. Zmarły pracował w dusz pasterstwie 14 lat, był gorliwym kapłanem i dobrym Polakiem. Pamięć po nim pozostanie długo w sercach ludu naszego. Cześć jego pamięci.

Tuchola. Tutejsza gmina ewangelicka zamierza przystąpić do naprawy wieży kościelnej, która w licznych miejscach okazuje uszkodzenia.

— Wskutek nadchodzących zniż ceny na żyto spadły z 19 na 15 zł za centnar.

Z powiatu tucholskiego. W powiecie naszym zaczęły się już na dobre żniwa.

Starogard. Jadąc samochodem z Torunia, najeżdżał p. S., właściciel dorożki samochodowej z Kościerzyny, na szosie w powiecie starogardzkim na dziewięć 14 letnie tak nieszczęśliwie, że dziewczę odniosło śmierć na miejscu. Ponieważ wypadki podobne mnożą się, powinny władze policyjne i sądowe wejść w te sprawy i stwierdzić dokładnie, kto winien wypadkom, a na winnych nakładać dotkliwe kary. Inaczej bowiem wobec pomnożonego ruchu samochodowego zaniknie zupełnie uczucie bezpieczeństwa na drogach publicznych a życie ludzkie stanie się dla automobilistów igraszką i zabawką — w dodatku bezpłatną.

Starogard. (Nowe organy w kościele parafialnym. „Dziennik Starogardzki” donosi: W środę, dnia 15-go lipca br. odbył się w kościele parafialnym odbiór nowo zbudowanych organ przez rewizora biskupiego p. Hermańczyka z Pelplina w obecności dyrygenta choru tumskiego ks. prof. Wiśniewskiego. Organ posiadają 15 brzmiących regestrów, atoll równają się co do wydajności 25 regestrowym organom. Motor 0,6 koni mech. zakupiony u znanej szwajcarskiej fabryki Meidingera w Bazylei, pracuje zupełnie wystarczająco i kosztuje 1100 zł. Organ zbudował p. J. Goebel z Gdańska, którego to ojciec J. Goebel z Królewcą budował słynne organy w katedrze pelplińskiej. Główny mistrz na organach p. Hermańczyk organista tumski, obdarzył zachwyconych kilku słuchaczy przepyszną grą.

Niechaj nowo zbudowane organy naszej świątyni przyczynią się do chwały Bożej, przemawiając głęboko do serc wiernych. Pozostaje jeszcze do pokrycia około 1000 zł.

Wszystkim ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać”.

Kokoszkowy, pow. starogardzki. Niedaleko Kokoszków, urzędnicy lotnej kontroli skarbowej przychwylił wóz pewnego drobnego rolnika z Godziszewa. Na wozie znajdowały się różne rzeczy jak szafa, łóżko, krzeselka, lustro itd. Przy bliższym badaniu okazało się, że na wozie znajdują się wielkie zapasy tytoniu. Wóz konia i meble obłożono aresztem. Tytoniu gdańskiego było razem 10 centnarów. Tytoniu ten miał odebrać pewien Żyd, w Starogardzie, którego jednak dotychczas nie wysledzono. W tem samym miejscu przychwycono pewnego sołtysa z powiatu starogardzkiego i odebrano mu 10.000 papierosów.

Kartuzy. (Poświęcenie kaplicy). Przed kilku dniami odbyło się w Mirachowie poświęcenie kaplicy i oddanie jej do użytku publicznego. Kaplica ta została wybudowana w r. 1590 przez Dorotę z Ławskich Szczańskich w Mirachowie siedzibie starostwa nie-

Gotuj na zapas!

Ludwik Rasch

Pierścienie gumowe do wekków we wszystkich systemach

Oryginal Weck-
stoje i butelki
aparaty i trzymaki
termometry i pałagi

Stoje do miodu i do zaprawień
oryginalne brunclawskie
garnki i konwie.

grodowego. Za rządów zaborców kaplica użyta była jako przechowalnia mleka i jako skład rupieci. Historyczna sygnaturka utrzymała się również. Po przejściu przez Polskę dzierżawy państwowej i po oddaniu jej p. Andrzejowi Wardenowi, rozpoczął ją tenże odnawiać. Największą zasługę w dokonaniu dzieła obok województwa, które w kontrakcie zastrzegło odnowienie kaplicy, obok ks. prob. Okoniewskiego z Sianowa, który radą i pomocą, staraniami i ofiarą dopomagał, ma bezsprzecznie p. Andrzej Warden, który własnym kosztem przywrócił dawną świetność historycznej kaplicy. Poświęcenia dokonał ks. dziekan Łosiński z Sierakowic znany działacz społeczny a nabożeństwo pierwsze z asystą celebrował ks. prob. Okoniewski z Sianowa. Kazanie okolicznościowe do tysięcy zebranego ludu wygłosił ks. prob. Zakryś z Strzepeca.

Nowemiasto. 40 lecie Ochotniczej Straży Pożarnej obchodzono miasto nasze przed kilku dniami. Uroczystość wypadła wspaniale. Wzięty w niej udział strażnicy z Brodnicy, Lubawy, Radomia, Chrośla, z własną orkiestrą ze Złotowa, Jablonowa oraz delegacje z Działdowa, Łąkorza i Nowogodowu, dalej towarzysza miejscowe. W pochodzie udano się do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie nastąpiło składanie życzeń w lokalu p. Serożyńskiego. Po południowym koncercie na rynku rozpoczęły się ćwiczenia strażackie; wywołały one wprost zdumienie publiczności.

Pomieczyn. W niedzielę dnia 12 bm. odbyła się tu pierwsza msza św. w tymczasowej kapliczce, przeznaczony na późniejszą plebanję, przy budującym się kościele. Była to bardzo wielka uroczystość dla naszej wioski. Przybyło duchowieństwo z Przdokowa, witane bardzo uroczysto przez ludność miejscową. Mszę św. odprawił ks. wikary Kurowski z Przdokowa. Do zebranego ludu przemówił ks. proboszcz Karpiński z Przdokowa, dziękując wszystkim, szczególnie komitetowi budowy kościoła za pracę wytrwałą około budowy kościoła. Władza biskupia przeznaczyła na duszpasterza do Pomieczyna ks. kuratę Borka ze Zblewa, tak iż w najbliższym czasie będziemy mieli własne, zupełne nabożeństwo.

Lignowy Szlacheckie, pow. gniewski. Z parafii naszej przesiedlony został ks. wikary Weis. Z tej okazji odbyło się pożegnalne posiedzenie Tow. Ludowego, przez niego na nowo do życia powołanego, w niedzielę 12 bm. Ks. wikary Weis złożył dla nas wiele dobrego, to też żegnano go z wielką serdecznością. Ks. wikary został przesiedlony do Chełmży.

Z powiatu świeckiego. Coraz częściej a zwłaszcza teraz w czasie przedziwnym, zdarza się, że Urzędy Skarbowe i tp. władze przeprowadzają przymusowe przetargi za rozmaite opłaty i podatki. Nawet w niektórych wypadkach zostało sprzedane żyto stojące jeszcze na pniu.

Sartawice, pod Swieciem. (Pożar.) W ostatni czwartek nad ranem wybuchł w zabudowaniach p. Lange w Sartawicach pożar. Spłonęła stajnia, wraz z nią dwa konie i parę świń, oraz stodoła. Powstałe wskutek pożaru szkody są poważne. Przyczyna pożaru dotychczas nieznaną.

Kosowo, nad Wisłą pow. świecki. (Rewizja czyszczenia rowów.) Już w ubiegłym tygodniu miała być przeprowadzona rewizja czyszczenia rowów, lecz wskutek znacznej powodzi było to niemożliwe. Więc powyższa rewizja odbywa się w bieżącym tygodniu i to w czwartek 23 bm. przed południem, główny rów od Ozarnej Wody do granicy gmin Niedźwiedz-Kosowo, a później główny rów od granicy Niedźwiedz-Kosowo do tamy i rowów pobocznych w Kosowie i Chrystkowie.

Z dalszych stron.

Srem. (Wyjaśniona zbrodnia.) W Górcie pod Sremem zginął przed mniej więcej 3 tygodniami młody robotnik sezonowy pochodzący z pod Warszawy. W trzy dni po zniknięciu znaleziono go powieszzonego w borze. We wsi i okolicy chodziły pogłoski, że został prawdopodobnie zamordowany a następnie powieszony. Przypuszczenia te się sprawdziły. Pozbawił go życia jak się obecnie wykazuje borowy z sąsiedniej wsi Przylepki. Zabójca go postrzelił i aby zatrzeć ślady zbrodni chował go wprzód w sklepie a następnie powiesił go w lesie. Zbrodniarz przyznał się do winy i znajduje się już pod kluczem.

Moskwa. Swego czasu wiele wrzawy narobiło w polskim społeczeństwie w Rosji oderwanie się od Kościoła katolickiego wikarego parafii św. Barbary w Witebsku ks. Władysława Chrzyszczonowicza i przystąpienie do bezwyznanłowców. Ksiądz ten przy pomocy rządu bolszewickiego czynnie zwalczał religię katolicką wśród Polaków. Wreszcie po pewnym czasie działalność jego przycichła. Dopiero przed mniej więcej tygodniem Chrzyszczonowicz pojawił się ponownie w Witebsku i rozpoczął w obrębie swej dawnej parafii wygłaszać mowy antypolskie i antyreligijne, używając wszystkich do uznania „praworządnej” ustroju sowieckiego. Ostatnio został on uroczysto przyjęty na członka Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych. Jednakże cała uroczystość się smutnie zakończyła, bowiem odszczepieniec podczas uroczystości nagle popadł w obłąkanie. Przed zgromadzoną publicznością padł na kolana i wołał o pomoc do Boga odmawiając po kilka razy „Wierzę w Boga Ojca” i „Bądź miłościw mej grzesznej duszy mojej”. Obłąkanego odstawiono do szpitala dla warjatów, a rząd bolszewicki zakazał o tym wypadku przemawiać księżom katolickim w kościele obawiając się tem większego przywiązania ludu polskiego w Rosji do religii katolickiej.

Ostatnie wiadomości.

Wkroczenie rządu polskiego.

W sprawie poturbowania przez celników gdańskich p. Forstera, o czym donosiliśmy, wdrożył komisarz Polski w Gdańsku odpowiednie kroki.

Komisja Ligi Narodów.

która bawi w Gdańsku w sprawie wykreślenia granic portu, wysłuchała obie strony a we wtorek zwidziała port.

Reforma rolna przed Senatem.

Senat rozpatrywał będzie reformę rolną około 22 sierpnia. Dla zapoznania się z ustawą wyznaczono już poszczególne komisje. Do ustawy samej Senat zapowiedział różne zmiany, które następnie ponownie zostaną przekazane Sejmowi do uchwalenia.

Marszałek Rataj u Prezydenta Rzeczypospolitej.

Marszałek Sejmu p. Rataj wyjechał do Racot, dokąd został zaproszony przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Sprawa skrzynek pocztowych.

W Gdańsku przebywa komisja Ligi Narodów, ażeby na podstawie rozstrzygnięcia Trybunału w Hadze wyznaczyć w Gdańsku granice, w których poczta polska będzie mogła swobodnie się rozwijać.

Wojna na Białorusi.

Na sowieckiej Białorusi rozwinęło się powstanie tamtejszej dręczonej ludności w prawdziwą wojnę z bolszewikami.

Wycieczka duńska opuściła Polskę.

W Polsce bawiła kilka dni wycieczka duńskich studentów z prof. Rasmussen na czele. W Gdańsku, skąd wyjechali z powrotem do swej ojczyzny, przyjmowani zostali przez handlowców polskich i delegację Bratniej Pomocy. Podczas śniadania prof. Rasmussen podniósł dodatnie wrażenie, jakie wycieczka wynosi z Polski oraz dziękował za gościnne przyjęcie.

Awantury Anglików w Kłajpedzie.

Między marynarzami angielskimi z eskadry angielskiej, która bawi obecnie w Kłajpedzie, a policją litewską doszło do starcia. Policja litewska została przez marynarzy angielskich wyrzuconą z lokalu, gdy chcieli zakazać marynarzom śpiewy. Przybyłych żołnierzy listewskich wyrzucono również za drzwi, zaś oficerów przez okno.

Układy litewsko-niemieckie.

Niemcy i Litwini układają się w sprawach kościelnych w Kłajpedzie.

Strasna powódź na Korei.

Powódź na Korei przybrała niesłychane rozmiary. Dotąd zginęło 2000 ludzi. Grozi klęska głodu. 20000 domów zostało uszkodzonych. Wiele torów kolejowych woda zniszczyła, liczne mosty zostały porwane, wskutek czego 4 parowozy i 240 wagonów zatopionych zostało w rzece. Strasna ulewa nadal trwa. Powódź Bengalu wyrządziła ogromne szkody. Kilkaset osób utonęło. 10000 ludzi jest bez dachu.

Echa wypadku „Kaszuba.”

Wybuch na statku „Kaszuba” nastąpił wskutek ściekania nafty do zbiornika, gdzie wytworzyły się gazy ropne. Gazy te rozsadziły zbiornik. Na pokładzie znajdowało się 60 ton węgla i 120 ton nafty. Obecnie pracują nad wydobyciem statku na powierzchnię.

Odnaczenie funkcjonariuszów policji.

Za walkę z bandytami odznaczono w Warszawie około 20 funkcjonariuszów policji. Odnaczone również zostaną osoby cywilne.

Położenie chrześcijańskich misyj w Chinach.

Amerykański ambasador w Chinach donosi z Pekinu, iż chrześcijańskie misje w Chinach staną przed zagładą, skoro natychmiast wielkie mocarstwa w Pekinie pewnych kroków nie poczynią. O 90 proc. misyj od szeregu tygodni nic nie słyhać.

Napad bandy.

W Modlinie bandyci wpadli do kancelarii warsztatów elektrycznych, zabrali całą zawartość kasy, akta rachunkowe i uciekli. Dotąd bandytów nie ujęto.

Protest Polaków w Gdańsku.

W sobotę odbędzie się w Sopocie wiec protestacyjny Polaków przeciw utworzeniu biskupstwa w Gdańsku, którego żądają katolicy niemieccy.

Chiny zrywają ze Zachodem.

Chińska Izba Handlowa postanowiła ogłosić bezwzględny bojkot towarów z Francji, Anglii i Japonii. Kupcy, którzy mają te towary na składzie będą karani i towar zostanie zabrany.

Strasne skutki powodzi.

Z Japonii donoszą o strasnej powodzi w stolicy i okolicy. 2000 domów znajduje się pod wodą. Około 1000 osób miało zatonąć. Przedmieście Lung Szau znajduje się pod wodą. 3000 ludzi grozi głód. Rzeki wzbierają w dalszym ciągu.

100 posłów Związku Ludowo-Narodowego.

Poseł ks. Kubik wystąpił ze stronnictwa Chrześcijańskich Rolników i przyłączył się do Związku Ludowo-Narodowego, skutkiem czego Związek ma teraz 100 posłów.

Anglja chce oddać Gibraltar.

Generałowie angielscy Steel i Achmore byli w Gibraltarze, ażeby zbadać, jak ta forteca jest zabezpieczona na ataki floty nadpowietrznej. Podobno Anglja zastanawia się, czyby Gibraltaru nie zamienić na Ceutę, o ile by się Hiszpania na to zgodziła. Ceuta leży nad morzem Śródziemnym i ma znaczenie dla floty angielskiej.

Skazany za błędne nauki.

Nauczyciel Scopes skazany został na 100 dolarów grzywny za to, że w szkołach Stanu amerykańskiego Tennessee uczył, że człowiek pochodzi od małpy. Prawa tego Stanu zakazują tej nauki. Widać, że luterska Ameryka, gdzie kościół odłączony jest od państwa, jest religijniejszą od Europy.

Stresemann w Genewie.

Minister Stresemann zamierza podobno we wrześniu przybyć do Genewy, ażeby się tam spotkać z ministrami Briandem i Chamberlainem.

Przesilenie w Anglii.

Z powodu budowy 40 nowych okrętów angielskich wybuchło nieporozumienie pomiędzy ministrami angielskimi. Chodzi podobno o usunięcie prezesa ministrów.

Reforma rolna w Senacie.

Senat wybrał podkomisję z 9 osób dla rozpatrzenia reformy rolnej.

Agitacja komunistyczna przy wojsku.

W Warszawie przyaresztowano 30 osób, które się zajmowały agitacją komunistyczną przy wojsku. Zabrano mnóstwo materiału w postaci instrukcji co do prowadzenia agitacji przy wojsku.

Radjo-mowa (ministra Skrzyńskiego).

Minister Skrzyński wyjechał do Nowego Jorku, gdzie przemawiał we wtorek do 25 milionów słuchaczy. Pożegnanie odjeżdżającego ministra było bardzo uroczyste. Pożegnano go w salonie, przeznaczonym dla Prezydenta. W imieniu rządu pożegnał go podsekretarz stanu.

Zarty.

Dowcipny Chamberlain.

Emigracyjne pisma rosyjskie podają następującą rozmowę posła sowieckiego w Londynie Rakowskiego z Chamberlainem.

Rakowski wchodzi i mówi:

— Czik!

— Co to znaczy?

— My wszystko robimy ekonomicznie, pierwsze litery wystarczą; to znaczy „czes imieju kłaniatsja”.

(Mam zaszczyt powitać.)

Chamberlain pomyślałszy, odpowiada:

— Durak!

— A to co znaczy?

— To znaczy (zycząc pomyślnego jutra Rakowskiemu).

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Zbiórka Tow. Powst. i Wojaków w piątek dnia 24 lipca br. o godz. 8 wiecz. przed Hotelem Centralnym.

Komendant.

Chojnice. Tow. Pszczelnicze w Chojnicach. W niedzielę 26 bm. o godz. 13.30 odbędzie się w lokalu pod Złotym Lwem zebranie.

O punktualne przybycie członków uprasza

Zarząd.

Chojnice. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 26 bm. zaraz po nabożeństwie w hotelu p. Engla.

Chojnice. Tow. śpiewu „Lutnia”. Lekcja śpiewu odbędzie się w piątek, dnia 24 bm. o godz. 8.30 wieczorem w szkole. Uprasza się o przybycie wszystkich czynnych członków.

Dyrygent.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leoa Kum.
Drukarnia i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

Do

Bez
opłaty.

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Do

Bez
opłaty.

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Gdzie pójdziemy
w czwartek?
do Gierszewskiego
w Charzykowie.

Licytacja konie

odbędzie się 1623
na ulicy Prochowej 8
w poniedziałek, dnia 29 bm
o godz. 10-tej przedp.
Komisarjat Straży Celnej
Chojnice.

Fabryka karmelków
i konfitur

„Marja“

najlepsze źródło zakupu
cukierków wszelkiego ro-
dzaju, korzystne warunki
placy — gotówką 3—10%
skonta, hurtownikom spe-
cjalne ceny. 1628

Chojnice, Angowicka 30.

DOM

położony w Chojnicach nad
główną ulicą z 8 pokojami
od zaraz do sprzedania
lub zamienienia na
dom z interesem.

Zgłosz. przyjmuje 1618
St. Jasnoch, Chojnice
ul. Strzelecka nr. 2.

2 pokoje

umeblowane ewtl. poje
dyńczo od zaraz do wy-
najęcia. 1624

Pl. Jagielloński 6 i p.

Służąca

rzetelna i porządna do wszel-
kiej pracy domowej, która
także gotować umie od
zaraz potrzebna. 1616

Zlarkowska, Włecbork
restauracja, skład kolonjalny
i budowlany.

Człowieku, gdzie ty
siedzisz ciągle?
Naturalnie tylko
nad brzegiem

u Gierszewskiego
w Charzykowie.

Wszelkie prace malarskie

wykonuje spiesznie i tanio

M. Urbanowski

malarz dekoracyjny 1629

Warszawska 3. Warszawska 3.

Nadeszły!
prima

śledzie matties

Odsprzedającym oddają
takowe nader fanio.

MERKUR

Chojnice.

Tapety

borty, listwy do tapet

w wszystkich cenach.

Stały przyływ nowości!!!

W. Heyn

Plac Jagielloński 6 Plac Jagielloński 6

Kupujemy
każdą ilość
**czarnych jagód,
malin i wiśni.**

A. Kaźmierski i Ska
Wytwornia win owocowych
CHOJNICE—Pomórze. 1605

Piegi

zólte plamy, opaleniznę
usuwa pod gwarancją apte-
karza Jana Gadebusch'a
Axela krem 1/2 słoik. 1 50 zł., 1/1 słoik.
3.— zł. Axela mydło 1 kaw. 75 gr.
3 kaw. 2.— zł. w Chojnicach do nabycia

w Drogerji B-ci Hubertów.

Wagon kredy szlamowej rugeńskiej

trzy korony (Rügener drei Kronen Schlemmkreide)
w beczkach oryginalnych wprost z Rügen **odebrałem.**
Dla panów kupców i malarzy
korzystne hurtowne ceny. 1625

Bracia Hubert

Drogerja i Handel farb

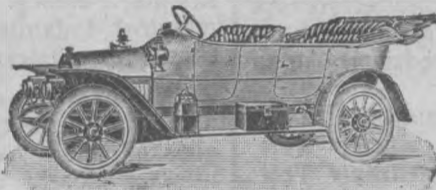
Gdańska 18. Chojnice Gdańska 18.

2 żniwiarki

mało używane w najlepszym stanie utrzymane prawie
jak nowe, bardzo korzystnie mam do oddania.
Leon Studziński, Kościerzyna
(Pomórze) tel. 67. 1622

Ryszard Gehrke

Człuchowska 9 Chojnice Telefon 108



Centrala automobili

Samochody, motocykle, pługi
motorowe, oleje, tłuszcze, pasy
rozpedowe, różne artykuły dla
:: :: młynów i gorzelń :: ::

Benzyna — Reparacje

Gmina Sławęcin poszukuje od 1. sierpnia b. r.

Kowala gminnego

Reflektanci zechcą zgłosić się osobiście we wtorek, dnia
28. lipca po poł. o godz. 6 tej w lokalu p. Panske'go
w Sławęcinie. 1627

Murawski, sołtys.

Wielki wybór w żurnalach francuskich Rekord

także i innych z krojami i bez.
Specjalne żurnale na bieliznę
poleca

Księgarnia „Dzien. Pom.“
w Chojnicach.

Kasko! gdzie spot-
kamy się w
niedziele?
tylko

u Gierszewskiego
w Charzykowie.

Polecam się jako pracznica

poza domem.
Przyjmuję zamówienia na
pranie bielizny i t. p. 1626
Pietruszkowa 8.

**Chłopcy
lub dziewczyny**
nie poniżej 15 lat
tak samo

i inwalidzi
lub
wdowy

do roznoszenia gazet
mogą się zaraz zgłosić
w ekspedycji
„Dziennika Pom.“

Potrzebna zaraz
służąca

na wieś. 1607
Belkowa, Topole Nr. 3
Człuchowska szosa ni. granicą.

Kowala

poszukuje natychmiast na
stałą posadę 1619

Młyn—Pałowo
Kaletta.

**Czeladnika
oraz ucznia**

poszukuję od zaraz. 1602
Piotrowski, mistrz kowalski
Tuchola (Pomórze).

Mieszkanie

5 pok. i kuch. 2 łaz.
w najlep. położ. m. Torunia
zamienie na także
w Chojnicach.

J. Skwierawski
Gdańska 14. 1630

**Kurs kroju
francuskiego, Vorta
i modelowania**

otwiera
z dniem 1-go sierpnia 25.
rutynowana
nauczycielka kroju.

Zgłoszenia przyjmuje 1548
pani Tarkowska
Drogerja—Chojnice

Co! 100 zł. za je-
dną jazdę do
Sopot? Ja ży-
ję za połowę
już 14 dni
u Gierszewskiego
w Charzykowie.

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski“ z Chojnic

na miesiąc sierpień

proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z
na miesiąc pocztową razem 2,08 złotych

dnia 1925

Imię i nazwisko

mięscowosc

ulica

określenie poczty

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski“ z Chojnic

na miesiąc sierpień i wrzesień

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 2 miesięczną z
opłatą pocztową razem 4,16 złotych

dnia 1925

Imię i nazwisko

mięscowosc

ulica

określenie poczty

Falbanaj, spodniczki,
tuniki, fartuszeki
i całe suknie

przyjmuje do

plisowania

Pracownia bielizny
Jadwiga Wernerowa
ul. Strzelecka 6.